PANI ZIMA

Jesień już się kończyła i zima nadchodziła, a tego roku miała być sroga i bardzo zimna.
Dzieci z nadchodzącej zimy się bardzo cieszyły. Oj! bęziemy się bawiły.
Zima przyjechała pewnego ranka do nich sanuiami, ubrana była cała na biało, sukieneczka którą miała na sobie mocno się jej srebrzyła. Kiedy w niej zima spacerowała wszystko pod jej nózkami jej skrzypiało. Zima dzieciom prezentów dużo przywiozła lecz z niektórych dzieci nie były zbytnio zadowolone. Płatki śniegu które dla dzieci miała toteż zaraz nimi je obsypywała. Na drzewa i krzewy przy drogach i na wszystko to, co było w zagrodach. Zimo dzieci mówiły jesteś taka piękna lecz na drodze zaspy lubisz robić co nam utrudnia po nich jeździć i chodzić.
Sypiesz, sypiesz śnieżkiem białym, pola zasypujesz a w miastach pięknie dach domów bielisz, a dzieci się cieszą, cieszą kiedy to białe gwiazdeczki na nie lecą. Bałwany ze śniegu takie duże dzieci lepić lubieją. Nos z marchewki czerwonej, dwa węgielki to duże oczy a kapelusz jaki piękny z kolorowymi piórami przybrany bałwan ma. Obok chochoł cały oszroniony stoi i wokół nich dzieci tańczą, śpiewają. A na śniegu Grześ robi orła na śniegu on musi być zawsze w biegu. Chociasz zimno to dzieci zimą cieszą się. Nagle słychać jakieś głosy ach to Tola i Ola na saneczkach jadą z górki i wołają halo jedziemy z gorki na pazurki. Na nartach z góry jedzie Jasio a za nimTolek rydy. Razem z zima srogą zabrał sie mróz saniami i tak mówi! Będę mroził nosy, uszy, ręce Wam dzieci. A że imieninki miała Ania zamiast kwiatków śniegu jej zima dała. Wszystko nim obsypała. Drzewa, krzewy, lasy, pola perzynką ciepłą przed mrozem okryła. Oj hojna ta zima była. Kiedy już do domku dzieci wróciły to przez okienko popatrzeć chciał, lecz prawie nic na zewnątz nie widziały.
Szyby całe były zamalowane, jakiez to były na nich piękne wzory, jakie obrazy namalowane. Pomyślały sobie że nikt nie zapraszał na tak piękną wystawę. To wernisaż zimowy ten malarz to pan mróz . On tylko na szybach maluje. Nic jednak o nim nie wiemy tylko go podziwiamy. tylko jak on pięknie maluje i srogą zimą na wernisaż zaprasza. Zima mroźna i sroga ale jaki urok piękny ma, Niech ona do wczesnej wiosny trwa.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 01.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026